



REFERAT
HISTORYCZNY

7

545

5454

Tomkowiak Leon, kpr,

1911, rocznik rezerbiarz, wojsny.

● Dnia 20, X 1939 roku zostatem zabrany do niewoli, w Włodzimier Wotynski gdzie brałem czynny udział w walkach z Niemcami w dniach od 15-18. Po zabraniu do niewoli pierwszą maszerowatam do Rosji w Szepletówka, gdzie umieszczono nas w koczarach zamierzających przez wojska Sowieckie. Było nas kilka dziesiąt tysięcy w tych warunkach promienia i głód był straszny. Dnia 5, X 1939 wymuszono walczyć na terenie Polski w Derba, i tam umieszczono w starych szopych tartaku, gdzie zatrudniono do robot budowy szosy Lwów-Kijów. praca była ciężka jedzenie stało się tem nikt się nie zrazał. 20, XII 1939 wywieziono do obozu w Podwiniszów gdzie mimo ciężkiej pracy jaką ponowatę wyganiano do pracy na szosie biec kamień na szaber lub do arsenu. Mimo że nie było chleba którego to bardzo pragnął to jedyna myśl była nie pracować dla nroga. W obozie niekiedy było

było stało ten mundur Polski który posiadat kurdy
 uniszczył się przy ztych warunkach pracy, a cieniem
 mogli nie było to też jak kto mógł starać się by chci-
 wem się okrył i uchronić się od zimna. Dwie kolese-
 nstwo było tak że jeden za wszystkich wyszycy co
 jednego co do naszego wroga strasnie dimito że
 jeden zamit wyszycy stanią w obronie, maledi-
 puse posiednie pare dni mia strachie kolego.
 Lea były jednaki które donosily do wtade
 Bolszewicki za których i jej posiedziatem kilkunastu
 dni co mi nawet listy przy wtasnych oczach po-
 dali i spalili. Do tego posyłał penien zydok
 Dymarsany Wasberg który niejednego ma na sunien
 Dougiem takim był polski plud zamordony zlotni-
 stwa z Lublina Pych. Który miał także wtadę
 se porwałit sobie nato żeby kolede obiadu nie duc
 Stosunek wtadę st. K. W. D. do nas był smutny
 budzono wnczy ispisz mielkie rebili gdy stego nie
 nie osiągneli sadrali do zimnych karcin w karcu

Polakim którzy nigdy na Duchu nie opadali Lea
 zmieniłi tych którzy już stradali. Na wtasnych
 interesow byli to sydzi i ukraincy. W maju
 ponownie wyniezono do innego oboru m. Sytko gwie
 umieszczono nas w narsiotach, tam salsze prace
 przy budowie szosy Lea już na normy które jak
 się okazały nie do wyrobienia to też wstępn normy
 nas wyniono rano woda z grecko, na obiad woda
 z kapusta wiecier grecka z kapusta bez sadnego
 oczku stussum, Lea kurdy wtasno kombinacje
 się dozniały by tylko jakie takie dziś i jutro mi-
 not dzien. Pomimo z tych warunkow jakie
 aby nas Duch zotniema ani nachniele nie zgar-
 bo niedział se to tak stego istnieje nie morse,
 to też nigdy nie samwarono tworzy pomurej,
 Lea samose umiechnieta jak by otummat szyb-
 kie wywołania, ofi mo wiecki pracy wyrago-
 nie było, tak stało se można pomur nar tak gdy
 by tego wtkiem nie istniata. Przewiez adiana

i kalesonach przytom radko nape los chleba i dala.
 Pogadanki komunistyczne unoszali nato kto
 tego gadulstwa szukal, wtenczas stukal gdz
 nie dano obiadu lea te nize kłamstwa zbryły
 sie i wygwiazdano mysmiano i rozeli sie, taki politik
 brat swoji usypko i uiechat my zudomoleni ze swoj
 zrobili. To ter jisz nato ktoryz niat odnago przye
 z swoj propogandem patrzewam ze do Polski
 to niedzať ze nie stego nie bedie, Pomoc lekarsha
 salesnosci od wtawnej i jatyroszy danego lekarsha
 jak n.p. yfłodego lekarsha podchor Januszka
 ktoryz ze swej strony uie prace posmieit idca
 smych kolegin, mine ze byt ter stworony pmo
 wtadze romieckie, ze strony Janieckaj jancie lekar
 rska stala byta mine ze byt chory bozy
 wyprzedzano na prace. Takim lekarsem byt
 zyd z Warszawy Dankstein ktoryz mine
 ze niat gorach nie dat zmolnienia i byt
 smutony mychodzie na prace, lub do arestu

2427

5451

wypadku smierci nie bylo bez poratku byly
wypadki aurochlanie jak kolegu Szwajcarski
kontronic ktory bronil sie wiezba ktorego
pochowano na cmentarzu polskim w
Pradmittonie gdzie ludnos Polsku se dzien
knieta mi pielegnowata by sluch nie zaginat
a miodem kochalens ktory adat agnie se
gofogry ne. W maju 1949 roku napisano nas
do szonu, Gesberg gdzie ludowaliscmy latnisko
tu warunki pracy byly wille trudniejsze niemkow
normy wyznieszki betoniu jak na jednego wypadku
se meta kubisa, lub 2 metra kunicnia ulic
na staher to les apud macy furdono i myjanisno
do pracy i ciemno sie wrocata, Kiszchanie bylo to
stajania spalona gdzie niekto kiedy dese padet tak
gdz troche awary to sie budrit Camostwie bezat,
Co tes ganiase nas jak bylo do pracy bez
kary tak pracowat by reki niema dypresyt i
sile sestuniet gdy nadejdzie die kiedy b. b. b.

nam potrzebna, Leczano skrajem niemierni lewi
 piersi list tyłka magtem niemierni na osległose
 i emissona, pomiedem tego listo se nie chieć
 pracować i nie stuchatem ich rozkazuw takich
 jakie oni proponowali, pracować normy robi
 wypetnie, co to karczego mata obchodźta pracu
 dla wroga. Dnia 22, V 1941 giedy wybuchła wojna
 na bolszewicka niemiecku pensjono nas pisano
 do kazi w czasie drogi warunki byt ostrawne
 gład brak wody nawet tej brudnej katury
 nie dano, musimy se między wrogi nas wysyłać
 pomyślać tak maszerowaliśmy kilka dni
 o głodzie go paru dniach dali nam jeden chleb
 na dwudziestu i smierdzących śledzi. W czasie
 drogi Euro zginęto z powodu ostadnicia co
 wojcy zabijali mimo parit nie zważali, jak
 Komalony, Lesniak, i wielu innych którzy naraz
 iska nie znatem, W czasie odpoczynku w Tharonie
 znaleźliśmy 5 naszych kolegów zamordowanych

których nie poznaliśmy z powodu wyświecenia
 Poranniam paktem Polski Sowiecami gdzie
 je znajdowaliśmy się na terenie Rozpyjskim
 m Starobielsh. ego przebieciu ep. pkt.
 Wisniowskiego wstajitem do armiji Polski
 Dnia 27/6 1941 z kord wyjechaliśmy do
 Łocku i stajmatem przydrat do 10 pp, 6 D.P.

Tom Koniak Lerr